

Nr. 215.



Cena prenumeraty:

w ŁODZI:  
Kwartalnie Mk. 14.40  
Miesięczn. 4.80  
Za roznośnienie  
70 fen. miesięcznie.  
Z prześ. pocztową:  
Kwartalnie Mk. 19.50  
Miesięczn. 6.50

Kalendarzyk:

Sr. 15. VIII Hipolita i Kasjana.  
Czw. 15. VIII Włg. Euzebiusza  
Piąt. 15. VIII Wnieb. N. M. P.  
Sob. 16. VIII Joach. Oj. N. M. P.

Redakcja

w Łodzi

Al. Kościuszki 41.  
TELEFON 28.

# ROZWOJ

dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Środa, dnia 13 sierpnia 1919 roku.

Z Warszawy i z biur ogłosz. warsz. ogłoszenia do „Rozwoju” przyjmuje wyłącznie Centralne biuro ogłosz. niowe Związku prasy prowincjonalnej — Zgoda № 1 w Warszawie.

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem lub w tekście 2 marki, za tekstem 65 fenigów, nekrologi 1 marka za wiersz petitowy. Drobną ogłoszenia 10 fen wyraz. Najmniej 80 fen. Ogłoszenia zamiejscowe 10 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne. Można zamawiać „Rozwój” w PABJANICACH u p. Groblińskiego, Nowy Rynek, Kiosk; w ZGIERZU u p. Lacha, Kiosk.

## Uroczystości Żołnierza Polskiego.

(od wł. korespondenta.)

Warszawa, 12-go sierpnia. Cały dzień dziś poświęcony był sprawom armii, sprawom żołnierza polskiego.

O godz. 9 rano przyjął Naczelnik Państwa u siebie kadry tych żołnierzy i oficerów, którzy razem z nim przekroczyli w nocy z dnia 5 na 6 granicę b. Królestwa kongresowego.

O godz. 10-ej Naczelnik udał się do kościoła na Placu Saskim i tam powitał zebrane oddziały różnej broni i uczynił ich przegląd.

Po krótkiej tej uroczystości na stopniach b. soboru na Placu Saskim biskup połowy ks. Gall odprawił nabożeństwo, w którym przyjęli udział państwo Paderewscy, ministrowie, ambasadorzy państw sprzymierzonych oraz bardzo sympatycznie witany w Warszawie gość z Ameryki szef sekcji żywnościowej Hoover.

Po nabożeństwie odbyła się rewja przy licznych udziałach tłumnie zebranej publiczności, która gorąco witała każdy z osobna oddział wojsk polskich.

Zydzii w tej uroczystości udziału nie wzięli. Po południu w teatrach warszawskich dało specjalne widowiska dla oficerów i żołnierzy. Po rewji zaproszeni goście udali się do Belwederu, gdzie ich Naczelnik Państwa przyjmował. W przyjęciu tem wzięli udział pp. Paderewscy,

minister wojny Leśniewski, minister spraw wewnętrznych Wojciechowski i wiele innych osób urzędowych i cywilnych.

Wieczorem odbyło się galowe przedstawienie w Teatrze Rozmaitości, a po południu w Koszarach wojskowych, w Agrykoli i szpitalach wojskowych urządzono uroczyste przyjęcia dla żołnierzy.

Dzień zakończył się spokojnie i wywarł sympatyczne wrażenie

Warszawa, 12 sierpnia (PAT.) Dziś rano święciła Warszawa uroczystość przełożoną z 6 bm. wkroczenia pierwszych oddziałów polskich pod dowództwem komendanta Piłsudskiego do Królestwa Polskiego.

O godz. 10 rano biskup połowy wojsk polskich ks. Gal odprawił na stopniach kościoła garnizonowego na pl. Saskim uroczystą mszę połową w obecności delegatów wszystkich oddziałów załogi warszawskiej. Na nabożeństwie były też obecne misje wojskowe państw zagranicznych i ambasadorowie. Przed samym rozpoczęciem nabożeństwa przybył Naczelnik Państwa, który odbył przegląd wojsk, poczem udał się na nabożeństwo. Po nabożeństwie odbyła się defilada przed naczelnym wodzem.

## Zamach na łódzką straż ogniową ochotniczą.

Straż ogniowa ochotnicza łódzka ma już ustaloną swoją opinię, jako instytucja znakomita i sprawnie pracująca.

Znamy ją już nie od dzisiaj i przyznać musimy, że działalność jej dotąd była bez zarzutu.

Prawda, wolelibyśmy widzieć w składzie tej straży więcej Polaków — ale mamy nadzieję, że ten stosunek obecnie ulegnie zmianie.

Straż ochotn. miejska posiada trzy oddziały, przy większych pożarach dzielnie popieranych przez oddziały straży ogniowych fabrycznych.

To też największe pożary w Łodzi od niemamietnych lat zawsze były umiejscowiane.

Straże ochotnicze fabryczne mają swój byt apewniony przez nakłady czynione z kasy przemyślników; oddziały miejskie żyją z dobrowolnych ofiar i składek członkowskich. Zład pochodzi ciągle ich walka o zdobycie pieniędzy, a zapewnienie sobie egzystencji.

Dawniej prócz składek obywatelskich, wspierały straż łódzką Towarzystwa asekuracyjne, boć wydatki magistratu ulegały kontroli Petersburga; dziś kiedy samorząd miejski zainstalował się w łódzkich miastach, magistrat uznał za konieczne subsydować straż, która w czasach okupacji

rzeczywiście ciężkie przeżywała chwile. Bo i ktoż ją mógł wspomagać?

Fabryki stanęły, obywatele połowę mieszkań nie mogli wynająć, a druga połowa zaledwie płaciła cwierek komornego, gdyż Łódź opustoszała zupełnie, a zarobki pozostały tylko w ręku paskarzy, jeden więc tylko magistrat pozostał jako instytucja, mogąca w tym kierunku coś zrobić dla straży. I rzeczywiście magistrat ten jeszcze za czasów okupantów postanowił subsydować straż i subsydiował ją do ostatniej chwili.

Tymczasem lutowe wybory zmieniły zupełnie skład magistracki. Wielką ilość mandatów uzyskały stronnictwa lewe, które w połączeniu z przedstawicielami żydowskimi ujęły ster rządów w magistracie, zaprowadzając zarazem nowy kurs wszędzie.

A kurs polega na tem, aby wszystkie stowiska obsadzić „swemi ludźmi”.

— Co to jest za jeden ten swój człowiek?

— To człowiek pewnego skrajnego stronnictwa. Bez tej legitymacji trudno dziś w wielu naszych instytucjach otrzymać posadę.

To też i straż ochotnicza łódzka jest dla tych partyjników soją w oku.

Dziś są oni bez urzędowej sily. Milicja ludowa, złożona z członków partii skrajnych, rozwiązana. Stworzenie własnej bojówki — za drogo by kosztowało, czy nie lepiej to urządzić coś na rzecz miasta.

Ale jakże to zrobić?

Oto jest Straż Ochotnicza Ogniowa. Ma-

Sposób rozcierania KREMU w kierunku strzałek



Ważne dla Pań!

Wystrzegać się kremów niedozwolonych przez Ministerstwo Zdrowia. Używajcie tylko zezwolony ...

**Krem „Psyche”**

który usuwa radykalnie

**Pięgi, Plamy, Pryszczki**

znany ze swej dobroci, nagrodzony **Złotym medalem.**

Żądać wszędzie z plombą wynalazcy A. CHA-REMZY unikać falsyfikatów i kremów z podobnymi nazwami. 1606

gistrat daje jej zapomogi 100.000 marek; czy nie lepiej z tej straży stworzyć własną bojówkę?

Umieścimy straż ogniową, wsadzimy tam do niej 300 naszych chłopów, będziemy mieć ich za sobą.

Oto kombinacje partii skrajnych, rej wiódących w magistracie.

Zapewne otrzymamy znów gromady protestów na te słowa, bo jak to można czytać w myślach ludzkich, ale przecież to wszystko tak jest z gruba ciosane, że odgadnąć tej roboty nie trudno.

Magistrat przedstawił władzom straży, że on dalej będzie subsydiował straż ale musi mieć nad jej czynnościami kontrolę i dla tego żąda na sześć miejsc w zarządzie aż czterech dla siebie.

Że magistrat, łożąc pieniądze, chce rozciągnąć nad nią kontrolę, tego mu za złe brać nie można, ale skoro chce wpakować tam aż czterech swoich towarzyszy, zostawiając przedstawicielom straży tylko dwa miejsca, to przecież żadna instytucja społeczna na to zgodzić się nie może i nie zgodzi!

W tym też mniej więcej sensie nastąpiła odpowiedź straży i słusznie. Kontrola nad strażą nie jest trudna. Płatni strażacy pobierają pensji taką i taką sumę, utrzymanie koni i reperacja narzędzi ogniowych pochłania również wiadomą ilość pieniędzy. Otóż i budżet. Zapewne bez pomocy stowarzyszonych 100000 m., asygnowanych przez miasto, nie wystarczy na najskromniejsze utrzymanie trzech oddziałów straży. Groźna postawa członków straży ogniowej wywołała w magistracie pewien odruch.

— Nie chcecie nam dać możności ujęcia interesów straży w swoje ręce, to my — magistrat i tak postawimy na swoim — umiastowimy straż.

Być może, że to projekt dobry, ale nigdy na dzisiejsze czasy. Fabryki, jakkolwiek zaczynają się urachamiać, zajmują jeszcze zaledwie po kilkuset ludzi, a większość ich pędzi żywot bezczynny. Właściciele domów gniecie lichwa mieszkaniowa, magistrat nie ma skąd wziąć pieniędzy na węgiel i aprowizację z której pensje wyciąga dla swoich urzędników; skąd tu łożyc podatki jeszcze na straż ogniową? Przecież za 100000 marek to trzech oddziałów straży nikt nie utrzyma.

To znów jedna taka nieopatrzna afera magistracka, która jeszcze więcej długów miastu ma przysporzyć, a straż ochotniczą wchłonąć i unicestwić. Sądziimy jednak, że zarząd insty-

lucji na podobne projekty niezdarne i przedwczesne stanowczo się nie zgodzi, gdyż to nie odpowiada ani interesom członków ochotników, ani w tej chwili nawet interesom miasta, którego funduszami obecny zarząd szafuje na wszystkie strony.

Obowiązkiem naszym jest zwrócić uwagę członków straży na grę zakulisową obecnego zarządu miasta i zarazem zaznaczyć, że magistrat nie ma prawa unicestwiać instytucji społecznej, tem bardziej dla swoich zakulisowych celów.

## KRONIKA.

### — Nabożeństwo za poległych studentów.

W niedzielę, d. 10 bm. w kościele garnizonowym na placu Saskim w Warszawie odbyło się nabożeństwo żałobne za poległych podczas obrony Lwowa i kampanji galicyjskiej oficerów i żołnierzy 36 pułku piechoty czyli t. zw. legii akademickiej.

Nabożeństwo odprawił ks. biskup Gall.

### — Wolny przejazd pociągami towarowymi.

Ze względu na stosunki wojenne, szerzenie się chorób epidemicznych i niebezpieczeństwo zawleczenia ich przy równoczesnym braku lekarzy Min. Kol. Z. pozwoliło aż do odwołania używania lekarzom wolnopracującym pociągów towarowych za wykupieniem biletu III kl. To samo stosuje się do weterynarzy jadących tak do badania mięsa jak i dla pomocy chorym zwierzętom. Ponadto Min. Spraw Wojsk. w porozumieniu z Min. Kol. Z. pozwoliło inspektorom farmaceutycznym na przejazd pociągami wojskowymi.

### — Dla zwalczania epidemii.

Min. Spr. Wew. poleciło komisarzom rządowym aby na pierwsze żądanie lekarzy powiatowych dostarczali im podwód do wyjazdów dla zwalczania chorób epidemicznych i by nie robiono utrudnień natury formalnej.

### — Zabronienie.

Z powodu chorób epidemicznych, które coraz bardziej rozpanoszyły się w wielu okolicach kraju — ministerjum zabroniło pielgrzymek odпустowych.

Z powodu tego i pielgrzymka na Jasną Górę w tym roku z Łodzi na dzień 15 sierpnia nie wyruszy.

### — Rejestracja szkód robotniczych.

Przeprowadzona dotychczas w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy i Opieki nad Wychodźcami oraz rejestracja pretensji robotników do pracodawców zagranicznych, a w szczególności do pracodawców niemieckich wykazuje, że robotnicy mają u tych pracodawców duże sumy do rewindykacji.

W kwoty te nie wliczone są należności należące robotnikom z tytułu nieszczęśliwych wypadków, nieprzyznanych lub niewypłaconych rent, niewypłaconych zapomóg domowych, pośmiertnych itp. należności, które również powinny być rejestrowane i będą rewindykowane.

Rejestracja prowadzona jest w dalszym ciągu i robotnicy, którzy pretensje do zagranicznych pracodawców mają, winni natychmiast zgłaszać w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy i Opieki nad Wychodźcami.

### — Już chcą psuć robotę.

Zaledwie przemysł nasz poczyna się ruszać, a już łaskawi opiekunowie robotnika z pod 13 rozsyłają agitacyjne odezwy, proponujące znaczne zwyki w płacy, bo od 22 do 32 marek dziennie. Dokąd że będzie tych nieustannych wicherzeń?

### — „Tygodnik Ilustrowany“.

Ostatni Tygodnik Ilustrowany przedstawia się okazale. Wychodzi on już w dawnym formacie, obejmując 20 stronic druku, co daje możliwość zamieścić więcej treści i rycin.

Z okazji „święta wojsk polskich“ znajdujemy tu ostatni portret Piłsudskiego, oraz wiele rycin, wśród których z ruin wojennych wyłaniają się rozbite mury Kazimierza nad Wisłą.

### — Pociągi pospieszne.

Nasze koleje otrzymały wiadomość, że od dnia 15 bm. pociągi pospieszne w Niemczech z powodu braku węgla przestają kursować.

### — Pozdrowienia żołnierskie.

Pozdrawiamy wszystkich znajomych, kolegów i koleżanki z frontu galicyjskiego: M. Wyczechowski (plł.), J. Ostrowski (kpr.), B. Jachuniak (plł.), W. Mańczyk (st. żołn.).

### — Osobista.

Prezes Sądu okręgowego p. Rosman wyjechał na letni wypoczynek.

### — Gimnazjum „Kopernika“.

Gimnazjum Tow. „Uczelnia“ obecnie nosi miano „Gimnazjum Państwowe imienia Mikołaja Kopernika“ i pozostaje w tym samym lokalu i pod tem samym kierownictwem.

### — Seminarjum dla kobiet.

Seminarjum gospodarcze dla kobiet, założone staraniem Zjednoczonego Koła Ziemianek, otwiera w Puławach drugi rok studjów.

Zapisy odpowiednio przygotowanych kandydatek przyjmuje kancelarja szkoły do września.

Adres: „Seminarjum Gospodarcze w Puławach“.

### — Z aprowizacji

Zapytują nas, dlaczego aprowizacja miejska nie sprzedaje jednej puszki mleka, tylko każe zaraz brać i puszkę śmietanki?

## Komunikat.

### Zwołanie zebrania.

Ponieważ ustawa Stowarzyszenia Pracy Kobiet Polskich przewiduje raz na kwartał ogólne zebranie, a dotąd z powodu nieporozumień w Zarządzie mające się odbyć w lipcu ogólne zebranie nie zostało zwołane, przeto my niżej podpisane, należące do Zarządu Stow. Pracy Kobiet Polskich, widząc z ogólnej rozbieżności Zarządu, że to zebranie jest konieczne, bo wiele kwestji wypada wyjaśnić i rozstrzygnąć, zwołujemy na dzień 15 sierpnia o godz. 2-iej popołudniu w sali domu przy ul. Zielonej № 52.

Nadzwyczajne ogólne zebranie z następującym programem:

- 1) Sprawozdanie z dotychczasowej działalności stowarzyszenia
- 2) Wybór nowego Zarządu, który byłby wyrazicielem woli wszystkich członków
- 3) Omówienie warunków rozwinięcia pracy
- 4) Sprawozdanie rady nadzorczej
- 5) Wolne wnioski.

W razie nie stawienia się dostatecznej liczby członkiń na wyżej wymienioną godzinę, zebranie zwołujemy na tenże sam dzień o godz. 5-iej i ilość członkiń będzie już rozstrzygająca.

Wobec tego prosimy o liczny udział osób zainteresowanych w tej kwestji.

Z poważaniem Członkini Zarządu: Józefa Janiecowa, H. Bańkowska, A. Woźniakówna. 1627-2

## Teatr i sztuka.

### — Teatr Polski.

Dzisiaj ukáže się zawsze zabawny i aktualny „Komendant Turm“ w którym pp.: Wiśniewski i Puchalski zbierają sute żniwo oklasków.

Jutro Teatr gra po raz trzeci doskonałą sztukę I. Surguczewa „Jesienne skrzypce“ z udziałem Z. Jakubowskiej.

## Obrazki prawdziwe.

Przechodzimy ulicą, stoi większa gromadka ludzi, w nim kilkunastu młodych chłopaków ze wsi. Prawdopodobnie rekruci.

W gromadce tej pan w maciejówce, przysiadł, krępy, rej wiedzie i coś przytłumionym głosem mówi.

Zbliżamy się.

Mowa płomienna ma się ku końcowi.

— I wy idziecie do wojska. Alboć jest jaka sprawiedliwość? Zydym was zaprzędają...

— No, no, ktoś mruknął — trzeba na to dowodów.

— Alboż ich nie macie? Idźcie na sądy wojskowe i przeczytajcie listę sędziów, kto was sądzić będzie za byle przewinienie.

— A kto? znów się odezwał ten sam głos — panowie oficerowie.

— Zydzi — kochany bracie, — żydził i to jacy?

— Przepraszam ktoś oponował, jest tam Sas Kulczycki.

— Jak łyżka śmietany na fasce mleka, a dalej... czterech, omal, że pajsów nie noszą.

— Pójdź no pan ze mną do pana Zbrożka i powtórz mu tą rozmowę, zawołałem, chwytając go za rękę.

Szarpnął się i wyrwał, potem sunął w bramę domu przechodniego, wołając.

— Idź pan w pierw na Pasaż Majera i podać listę sędziów, a potem oponuj.

To mówiąc, znikł w długim podwórku łódzkim.

— Zebysz spuchł, zakłębem, ty prześlęty jemińto! Przecież to napewno nieprawda!

## Jak u nas topnieje sumienie.

Ciągle te śmiecie po Niemcach. Na Radogoszczu jest kilkunastu pozostałych po okupacjach psubratów, hakatystów, szpiczów pruskich i innych landratów a tajnych urzędników — którzy dziś radziby mieć chociaż knajpy.

Trzeba zwrócić na to uwagę, że knajpa niemiecka za czasów przedwojennych to także niemieców rodzaj forpoczty szpiczowskiej.

Przed wojną wszędy te knajpy niemieckie były rozrzucone, po Francji, Belgji, Włocławku, Rosji, jednem słowem nie było ważniejszego punktu na świecie, gdzieby niemiec piwa i trunków wysokowych nie szynkował, a ucha rozmowach pijackich nie nadstawiał.

Teraz znów powraca ten system. Ze wszystkich hakatystów i szpiczów na Radogoszczu jest jeden najbardziej znany; jest to szwab tusty pulchny, z przebiegłymi oczyma. Zna go cała kolonia, bo jakżeby znać nie miała, wszakże znany szpicz pruski, nie jeden przez niego wycierpiał i nie jeden został wywieziony w głąb Niemiec do niewoli. Ten hakatysta, który prawdę wieść powinien, dziś ma się jaknajlepiej. Czelnosć jego nie posiada granic. Podawał się on już dwa razy o pozwolenie na restaurację ale mu i gmina i władze odmawiały. Dziś bo łobuz potrafił sobie pozyskać gminę i ta gołota się na to, aby nadal szynkował, a więc prowadzi dawne swoje szpiczowskie rzemiosło.

Musimy i władzom i gminie otworzyć oczy na tą szkodliwą jednostkę.

## Francja prosi o robotnika polskiego.

W Paryżu już od kilku miesięcy toczyły się pertraktacje pomiędzy przedstawicielami rządu polskiego i francuskiego w sprawie emigracji robotników polskich do Francji.

Z ramienia ministerstwa pracy i opieki społecznej brał udział w rokowaniach p. Okołowicz i atache do spraw emigracyjnych p. Kisiel. Został opracowany projekt konwencji w sprawie emigracji robotników polskich do Francji. Główne punkty były następujące:

1) Robotnicy polscy mają mieć te same warunki pracy wynagrodzenia, co robotnicy francuscy.

2) Prywatne pośrednictwo ma być przy wybowaniu robotników wykluczone. Werbowanie robotników mogą jedynie państwowe urzędy pośrednictwa pracy obu państw, lub wielkie przedsiębiorstwa dla własnej potrzeby.

3) Konwencja miała być zawarta tylko na jeden rok.

Wskutek tego jednakże, że Francja narodziła ograniczyła werbunek robotników polskich tylko do jednego tysiąca, co dla Polski nie przedstawiało żadnego interesu, sprawa konwencji została tymczasem w zawieszeniu. Obecnie jednak we Francji wskutek braku sił roboczych w rolnictwie i przemyśle metalurgicznym nastąpiła zmiana sytuacji. Wyrazem tego jest list, który minister spraw zagranicznych Pichon wystosował do delegata ministerstwa pracy i opieki społecznej, w którym pan Pichon oświadcza, że wobec zapotrzebowania we Francji znacznej ilości rąk do pracy w rolnictwie i przemyśle palnianym i metalurgicznym. Francja zdecydowanie jest zatrudnić robotników polskich w gminach bararo szerokich. Rząd francuski gotów jest do zawarcia konwencji w tym kierunku. Sprawa ta ma być w najbliższym czasie rozpatrzona. Emigracja do Francji byłaby tylko sezonową i naraziłaby kraj na pozbawienie się ludzi, jak emigracja do Ameryki, a tem mniej na pozbawienie się kapitałów jak się to dzieje, gdy emigranci sprzedają ziemię i wyjeżdżają do Ameryki. Konwencja zawarta byłaby na rok i możnaby ją co roku gdyby tego wymagały interesy kraju.

## Co z takimi nieponiami robić?

Poznań, 12 sierpnia (PAT). W ostatniej chwili dowiadujemy się, że ze strony Niemiec czynione są trudności w uruchomieniu komunikacji kolejowej przez Zbąszyn. Pertraktacje z komendantem wojsk amerykańskich Niemcy przerwali. Nadjeżdżający z naszej strony pierwszy pociąg ostrzelano. Z tej samej strony dowiadujemy się, że komendant dworca w Zbąszyniu pociągu naszego przyjąć nie chciał, tłumacząc się, że nie otrzymał od swego dowództwa w Berlinie żadnych co do tego wskazówek. W związku z tą sprawą wyjeżdża dziś po południu urzędowa komisja angielska do Zbąszyna, która ma na zlecenie generała Flomonta z Warszawy zniewolić dotrzymania zawartych umów w sprawie uruchomienia pociągów na linii Poznań-Zbąszyn.

## O naftę.

Berlin, 12 sierpnia (PAT). Ze strony niemieckiej podjęte będą niebawem pertraktacje z przedstawicielami galicyjskich kopalń naftowych. W rokowaniach tych uczestniczyć będą przedstawiciele rządu polskiego i niemieckiego. Chodzi o dowóz nafty, benzyny, smarów i parafiny do Niemiec.

## Na Węgrzech.

Wiedeń, 12 sierpnia (PAT.) Wedle „Chicago Tribune“ rząd węgierski postanowił nie przedkładać zgromadzeniu narodowemu, które ma się zebrać w najkrótszym czasie, sprawę formy rządu dopóty, dopóki rumuni nie opuszczą kraju. Rokowania między rumunami a węgry ustąpiły zupełnie, gdyż węgry oddali całą sprawę entencie.

## Kara śmierci.

Lwów, 12 sierpnia. (PAT.) Dziś o g. 11 przed południem w procesie dwóch żołnierzy ukraińskich Fedaka i Machajłowa, oskarżonych o zamordowanie księdza Czarnika i jego 70-letniego ojca, zapadł wyrok. Oskarżeni zostali skazani na karę śmierci przez powieszenie. Fedak ma być powieszony pierwszy. Obrońca zgłosił odwołania od wyroku.

## Czeska pięść na słowakach.

(Od własnego koresp.)

Trączyn, 12 sierpnia. Rząd czeski zabronił słowakom narodowego wychowania młodzieży, kładąc swoją żelazną pięść na szkolnictwie.

Przy każdym ludowym nauczycielu znajduje się żandarm czeski.

## Plebiscyt na Słowaczczyźnie.

Cieszyn, 12 sierpnia. (PAT.) „Dziennik Cieszyński“ podaje wiadomość, że arcyksiążę Józef, objawszy regencję na Węgrzech, postawił warunek przeprowadzenia plebiscytu na Słowaczczyźnie, co mogłoby być dla Czechów kłeską. Warunek ten przedłożył arcyksiążę misji koalicyjnej, która obiecała wniosek przedłożyć konferencji pokojowej.

## Ambasador włoski.

Bruksela, 12 sierpnia (PAT.) Pierwszy ambasador włoski w Belgii książę Raspoli wręczył królowi Albertowi swe listy uwierzytelniające.

## I tu winien Wilhelm.

Londyn, 12 sierpnia. (PAT.) „Daily Telegraph“, omawiając pamiętnik admirała Tirpitz, stwierdza, że cesarz Wilhelm na własną rękę zarządził użycie łodzi podwodnych do celów wojennych.

## Kłeski bolszewików.

Praga, 12 sierpnia, (PAT.) Bolszewicy rosyjscy pochwalili się sukcesem odniesionym nad armją Kołczaka. Zwycięstwo to nie stoi w żadnym przeciwieństwie do wielkich strat, jakie ponieśli oni na froncie Denikina. Północno-zachodni ochotnicy rosyjscy zadali bolszewikom ciężkie straty. Upadek Kamyszyna nad Wołgą jest dla bolszewików niezwykle ciężką stratą, ponieważ utracili oni przez to łączność ze swymi wojskami w Taszkencie. Naczelne dowództwo wojsk bolszewickich Rozenfeld—Kamieniew rzucił tu 15,000 najlepszego wojska, które jednakże prawie zupełnie zostało zniesione przez Denikina. Na północy Rosji przygotowuje nową kłeskę dla bolszewików generał Judenicz, zbierający swoje wojska do pochodu na Piotrogród. Do Narwi i Rewla przybyły już na okrętach angielskich znaczne zapasy dla generała Judenicza.

## Ruch sjonistyczny Brazylię nastroja wrogo dla Polski.

(Od własnego korespondenta.)

W Warszawskich kołach politycznych zwracają uwagę na wiadomości z Brazylii, że w tamtejszych dzienniku „Giornal del Commercio“ i w innym dziennikach roi się od fałszywych pogłosek o pogromach w Polsce i że w stolicy Brazylii Rio de Janeiro prowadzi się ze strony żydowskiej usiwną agitację, mającą za cel sroważanie Polski i podjudzenie przeciw niej Brazylii. W tutejszych kołach politycznych sądzą, że przeciw tej robocie trzeba jaknajrychlej i jaknajskuteczniej wystąpić. Szczególnie nagięłą staje się sprawa dyplomatycznego zastępstwa Polski w Brazylii, zwłaszcza mocarstwowego stanowiska, jakie Brazylija zaczyna odgrywać w polityce światowej. Trzeba bowiem pamiętać, że Brazylija na Konferencji Pokojowej należy do państw najbardziej uprzywilejowanych, poza 4 wielkimi mocarstwami, posiada bowiem aż trzeci negatyw. Tak samo w Lidze Narodów Brazylija odgrywać będzie wielką rolę, gdyż przy jej tam jednego dla niej samej delegata. Wzrostki z Brazylią. Ważne są naito dla Polski względy na emigrację polską do Brazylii i z powodu spraw handlowych.

Według naszej, przed trzema miesiącami pomieszczonej w „Rozwoju“ korespondencji — do Brazylii daleko dawniej trafił już bolszewizm, który oparował jedyną tam kłus polską — ogólnie propaganda wśród żywołów polskich — do tego, że Lenina uważają za ideowca i porównują system jego z systemem Chrystyanizmu.

# Pędzenie nieprzyjaciela.

Warszawa, 12 sierpnia. (PAT.) Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich.

Front litewsko-białoruski: Na całym froncie akcja naszych wojsk rozwija się mimo złego stanu dróg i trudności terenowych pomyślnie. Na północny-wschód od Mińska oddziały nasze dotarły do linii Nowa Gajna—Kazałowice—Dowarnówka, biorąc większą ilość jeńców do niewoli. Na południowy-wschód od Mińska oddziały nasze, wypierając nieprzyjaciela, oparły się

o linję Sniłowice, Piaski, Dubowo. Na południowy-wschód Kojdanowa rozwinęły się dalsze walki. Rozproszone oddziały nieprzyjacielskie, gromadząc się, stawiają dość zacięty opór.

Na odcinku Łunińca zwykła działalność artylerji i wywiadowcza. Pozatem bez zmiany.

Front galicyjsko-wołyński: Nasza akcja rozwija się planowo.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego  
*Haller, pułk.*

## O ziemi zamieszkała przez polaków.

Sfery kompetentne obliczają, że nowa linja demarkacyjna, zaproponowana przez ententę, oddaje w ręce litwinów około 6,000 klm. kwadr. (a więc tyle prawie co wynosi obszar Alzacji) obszaru, zamieszkałego przeważnie przez ludność polską. Obszary polskie po za linję demarkacyjną, proponowaną przez ententę, obejmują nie tylko na pograniczu Kowieńszczyzny obwoły Malaty i Szyrwinty, w których na podstawie nieprzychylnych źródeł niemieckich były 72% polaków, ale przekraczają granicę gubernji kowień-

skiej poniżej Wilkomierza i zajmują całą przestrzeń pomiędzy rzeką Wilejką a Niewierzem aż do Kejdan. Niektóre gminy jak: Bobry, Będziegoła, są całkiem polskie. W 50 pogranicznych parafjach ludność polska stanowi 70 proc. ogółu ludności katolickiej, a 60 kilka miejscowości powiatu kowieńskiego wystawo podania jeszcze do Rady regencyjnej o połączenie z państwem polskim, a teraz napływają wciąż prośby do Sejmu polskiego.

## Wilson za dalszym wywozem żywności amerykańskiej do Europy.

(Od wł. korespondenta)

Wiedeń, 12 sierpnia. Wiedeńskie biuro koresp. donosi z St. Germain: „Matin“ donosi z Waszyngtonu: W ciągu debaty senatu amerykańskiego postawiono między innymi wniosek o ograniczenie eksportu środków żywności do Europy. Wilson sprzeciwił się temu wnioskowi,

oświadczając, że Ameryka, ratując Europę, ratuje sama siebie. Europa jest najlepszym rynkiem eksportu amerykańskiego i na jej ruinę nie wolno nam spokojnie patrzeć, pominąwszy, że sami bylibyśmy wciągnięci w nieszczęście.

## Zmiana w gabinecie.

(Od własnego korespondenta.)

Warszawa, 12 sierpnia. Dziś spodziewają się pewnych zmian w gabinecie. Na teraz ma ustąpić znów paru ministrów. Nazwiska jednak mających być mianowanymi trzymane dotąd w tajemnicy.

## Ile dała Ameryka Polsce.

Warszawa, 12 sierpnia. (PAT.) Jak się dowiadujemy, ogólna wartość pomocy Hoovera, udzielonej dotychczas Polsce, wynosi 65 milionów dolarów. W dalszym planie Hoovera ma być pomoc w nadesłaniu surowców dla przemysłu polskiego. W tym celu zjechał Hoover do Polski, aby zbadać osobiście nasze ekonomiczne warunki.

## Zabiegi na Śląsku.

Poznań, 12 sierpnia (PAT.) Niemcy czynią przygotowania w wielkim stylu, ażeby zjednać sobie ludność polską na Śląsku w dzielnicach, w których ma się odbyć głosowanie. Dzienniki są zupełnie pewne zwycięstwa. W ostatnich dniach zaczęły do dziełnic tych napływać wielkie ilości żywności wszelkiego rodzaju, które sprzedaje się po cenach niemal przedwojennych. W najbliższym czasie będzie Śląsk zaopatrzony ze strony niemieckiej w odzież, obuwie, mięswo i tłuszcz.

## Falszerze 1000-markówek.

(Od własn. koresp.)

Kraków, 12 sierpnia. Miasto nasze zostaje pod wrażeniem wieści o falszerzach 1000-koronowych banknotów. Aresztowano żydów: Marksa Rosencweiga i Dawida Jakóba Schlagbieda z Krakowa. Dom falszerstw był połączony z domem schadzek.

## Siły armji okupacyjnej.

Paryż, 12 sierpnia. (PAT.) Marszałek Foch oświadczył, że siły armji okupacyjnej nadreńskiej powinny wynosić do października 150 tys. Stany Zjednoczone dadzą 30,000, Anglja 30,000, Belgja 15,000, pozostałe 75,000 dostarczy Francja.

## Czy ma być królestwo bawarskie.

Berlin, 12 sierpnia (PAT.) Artykuł „Tempsa“ paryskiego, dowodzący konieczności obsadzenia na tronie bawarskim Witełsbachów, komentowany jest szeroko przez całą prasę. „Vorwärts“ zwraca uwagę, że kapitaliści międzynarodowi przygotowują zamach na rewolucję i zagrażają zarówno Austrii jak i Niemcom.

## Kereński.

Praga, 12 sierpnia. (PAT.) Kereński przebywa obecnie w Berlinie.

Po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Bogu dnia 12 sierpnia r. b., przeżywszy lat 27

s. † p.

## Stanisław Świdorski

długoletni pracownik firmy „Śmielów”.

Wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Piotrkowskiej 199, na stary cmentarz katolicki nastąpi w czwartek, d. 14 b. m., o godz. 4 po poł. Na smutny ten obrządek zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych stroskana

Zona z Rodziną.

s. † p.

1632 1

## Roman Szymański

zmarł dnia 12 lipca r. b., o godz. 6 rano, przeżywszy lat 22.

Wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy St.-Zarzewskiej 74 na cmentarz w Zarzewie nastąpi dnia 14 b. m., o godzinie 5 po poł. Na smutny ten obrządek zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych pozostała w nieutulonym żalu

RODZINA.

## Niemiecka intryga w Meksyku unicestwiona przez kobietę.

(Od wł. Korespondenta.)

Kraków, 12 sierpnia. „La Nacion”, pismo wychodzące w Buenos Aires donosi, że wykrycie intrygi niemieckiej, dążącej do stworzenia sojuszu japońsko-meksykańskiego przeciw Ameryce, zawdzięcza się Amerykance, agentce tajnej policji.

Niemcy wysłali młodą Niemkę, Olę Goldern, do Meksyku, z zadaniem pośredniczenia między hr. Bernstorffem, byłym ambasadorem niemieckim w Waszyngtonie, p. Eckhartem, niemieckim ministrem w Meksyku i niemieckim ministerstwem do spraw zagranicznych.

Kobieta ta przybyła do Ameryki z paszportem holenderskim i twierdziła, że otrzymała misję dyplomatyczną od holenderskiego rządu. Na okre-

cie „Nieuve Amsterdam”, na którym Olga Goldern przejeżdżała przez Atlantyk, obudziła ona podejrzenie funkcjonariusza amerykańskiej tajnej policji. Internowano ją zatem w Texas, pod pozorem, iż wyjazd do Meksyku jest dla kobiet niebezpiecznym.

Gdy hr. Bernstorff zaprotestował przeciw jej internowaniu, doniesiono mu, iż ją wypuszczono, w rzeczywistości jednak pozostała w zamknięciu, na jej miejsce zaś wysłano pewną Amerykankę, agentkę tajnej policji, która z papierami jej udała się do Meksyku, podając się za Olę Goldern. W tym charakterze poznała dokładnie plany i intrygi niemieckie.

## Aptekarze powołani.

Warszawa, 12 sierpnia. (PAT.) Dnia 12-go lipca r. b. została uchwalona przez sejm ustawa o poborze do wojska magistrów i prowizorów farmacji, którzy nie przekroczyli 42 rok życia. Magistrzy i prowizorzy, których pozostanie na stanowiskach przed powołaniem uznane będzie za nieodzowne, mogą być na wniosek ministerstwa zdrowia publicznego uwolnieni od służby wojskowej. Z prawa tego korzystać mogą w pierwszym rzędzie zarządzający aptekami, którzy nie mają komu przekazać zarządu apteki. Zainteresowani winni w najbliższym czasie wnieść podanie do ministerstwa zdrowia publicznego za pośrednictwem lekarzy powiatowych z ich opinią. W podaniu mają być podane motywy zwolnienia.

## Hoover.

Lwów, 12 sierpnia. (PAT.) „Gazeta lwowska” zamieszcza dziś artykuł wstępny, w którym wskazuje na zasługi Hoovera. Hoover w najcięższej chwili pospieszył Polsce z pomocą aprowizacyjną, czem zasłużył sobie na wdzięczność Polski. Szczególnie miasto Lwów w najcięższym czasie zdołało się wyżywić tylko dzięki pomocy amerykańskiej. Również akcja dla dzieci dzięki pomocy amerykańskiej przyniosła bardzo pomyślne rezultaty. Lwów zaciągnął bardzo wielki dług wdzięczności wobec Ameryki. Przyjazd Hoovera do Polski nastąpił w chwili, gdy będzie się musiało zapukać do Ameryki o dalszą pomoc. „Gazeta lwowska” wyraża ufność, że Ameryka nie odmówi dalszej pomocy, a Hoover i nadal będzie naszym orędownikiem.

## Pociąg Lwów—Warszawa.

Lwów, 12 sierpnia. (PAT.) Sprawa połączenia kolejowego z Warszawą wywołała wielkie zainteresowanie w tutejszych sferach handlowych. Dyrektor kolei we Lwowie oświadczył w wywiadzie, że władze kolejowe starają się, aby czas podróży z Warszawy do Lwowa skrócić z 15 na 13 godzin. Starania w tym kierunku są w toku. Delegaci ministerstwa kolei obiecali projekt ten poprzeć. Według tego projektu wyjazd ze Lwowa do Warszawy nastąpi o g. 7 wieczorem, a przyjazd do Warszawy o godzinie 8 rano nazajutrz. Z Warszawy odjeżdżałby pociąg o g. 7 wieczorem, a przyjeżdżał do Lwowa o godz. 8 rano.

## Niepewne wieści.

Wiedeń, 11 sierpnia. (PAT.) „Temps” donosi, że najwyższa rada koalicyjna wezwała komisję czesko-słowacką i polską, aby podjęły na nowo rokowania w sprawie cieszyńskiej.

## Z Węgier.

Wiedeń, 12 sierpnia (PAT.) B. K. donosi z Berlina: Jak donosi „Allgemeine Zeitung” z Hagi, reprezentanci ententy w Budapeszcie odbyli konferencję z arcyksięciem Józefem i ministrami węgierskimi, poczem zawiadomili pana Clemenceau, że nawiązali kontakt z nowym rządem węgierskim.

## Rozbrajanie czerw. gwardji.

Lyon, 12 sierpnia. (PAT.) Z Budapesztu donoszą do Bazylei: Wedle raportów misji wojskowej rozbrajanie czerwonej armji odbywa się wszędzie spokojnie. Oddziały ochotnicze pilnują porządku.

## Sekwestr Beli Kuna.

Paryż, 12 sierpnia. (PAT.) Rząd francuski uczynił rząd niemiecko-austriacki odpowiedzialnym za ewentualną ucieczkę Beli Kuna z miejsca internowania. Ententa ma zamiar postawić Kuna przed sądem za straszne zbrodnie.

## Zajęcie Rygi.

Praga, 12 sierpnia. (PAT.) Ryga znajduje się ponownie w ręku bolszewików.

## Zgon miliardera.

Wiedeń, 12 sierpnia. (PAT.) Znany amerykański miliardier Carnegie zmarł.

## Nowa polska waluta „Złoty Polski”.

„Kurjer Poranny” otrzymał garść informacji o nowej polskiej walucie.

Dotychczas — jak nas informują — do Warszawy nie przybył żaden transport banknotów. Jedynie jedną paczkę okazowych blankietów biletów kredytowych nadestano członkom rządu do przejrzania.

Powodem powolnego druku banknotów polskich są pewne trudności techniczne. Mimo, że produkcja „złotych polskich” odbywa się równocześnie w Paryżu i Londynie, to jednak wyko-

nanie klisz dla polskich banknotów musiało potrwać nieco dłużej, niż z początku przypuszczano.

Zaznaczyć przytem warto, że we Francji w czasie wojny, podczas najenergiczniejszej produkcji banknotów, zdołano doprowadzić tylko do produkcji miliona banknotów dziennie. Skoro weźmiemy pod uwagę, że Polska zrobiła zamówienie na około 8 miliardów złotych polskich, zrozumieć łatwo, że wykonanie tego zamówienia musi jednak potrwać nieco dłużej i dlatego banknoty są wykonywane równocześnie w Paryżu i Londynie.

Podkreślić też trzeba, że druk banknotów polskich odbywa się pod ścisłą kontrolą specjalnych urzędników polskiego ministerjum skarbu.

Pogłoski, kolportowane w ostatnich dniach w Warszawie o rzekomej konieczności zniszczenia całego nakładu już wytłoczonego z powodu jakowych nadużyć i braku ewidencji i kontroli wydrukowanych papierów, są zupełnie bezpodstawne.

## Więści z Odessy.

Rządy bolszewickie. — Czerwony terror. — Aresztowano 100 Polaków. — Egzekucje. — Tylko 52 polakom pozwolono na wyjazd. — 500 czeka ratunku w kraju.

Od przybyłego do Warszawy z Odessy mecenasa Al. Kwiatkowskiego, wybitnego działacza polskiego na gruncie charkowskim, otrzymujemy nieco szczegółów o stosunkach tamtejszych po zajęciu Odessy przez dywizję Grigorjewa, działającego wówczas z polecenia bolszewików.

Otóż początkowo bolszewicy zachowywali się względnie spokojnie. Zaczęto formować listy cudzoziemców, w ich rzedzie i polaków, pragnących opuścić miasto; mimo to jednak, że listy te były po jakimś czasie gotowe i okazji do opuszczenia Odessy nie brakło, władze sowieckie zwlekały z pozwoleniem na wyjazd 4 miesiące. Stosunki tymczasem stale się pogarszały, zwłaszcza po przybyciu „czczwczajki”, oczywiście złożonej z samych żydów, która zaczęła uprawiać czerwony terror. Oblawy na ulicach i w lokalach publicznych stały się zjawiskiem codziennym.

Zydowsko-bolszewicka „czczwczajka” w miarę zwycięstw żołnierzy polskich na wschodzie specjalnie się uwzięła na polaków, wywołując około 100 osób z pośród polonji miejscowej do Kijowa w charakterze zakładników, gdzie przebywają w warunkach wprost okropnych. Wywieziono między innymi sędziów Bardzkiego z żoną i Warmińskiego, urzędnika kolejowego z Warszawy, Wróblewskiego i t. d.

Konsulowi odeskiemu Brzozowskiemu udało się zbiedz łódka, toż samo milionerowi tamtejszemu Krzeczowskiemu. Pierwszy zabiegał u silnie w Konstanz o wyrwanie rodaków z pod tyranji bolszewickiej.

Ostatnio „czczwczajka” przystąpiła do rozstrzelania b. oficerów, sędziów i prokuratorów, którzy kiedyś zasiadali w sprawach politycznych i t. p. Skutkiem tego zginął prokurator Niemiecki i Seibor, rozstrzelano też jakąś pannę — polkę za rzekomy kontakt z armją Żeligowskiego.

W zakładzie „Panny Marji”, założonym dzięki ofiarności p-ni Drzewieckiej, gdzie wychowywano przeszło 40 dziewcząt polskich, a gdzie też ostatnio przebywał biskup saratowski Zolman, bolszewicy urządzili kinematograf; biskupa zaś i personel zakładu wywieźli. Słowem, zwykła gospodarka zbirów bolszewickich.

Informator nasz opuścił Odessę na parowcu francuskim, który przybył do Odessy z jencami rosyjskimi, biorąc w zamian cudzoziemców w liczbie 300, w czem 52 polaków, przeważnie z pośród inteligencji. Do tej liczby zaliczyć należy kilka rodzin litwackich, które, gdy szło o interes, przyznały się do pochodzenia polskiego. Jednemu na Głacie, gdzie polakom zgotował serdeczne przyjęcie konsul dr. Biluchowski. Podróż trwała 10 dni.

W Odessie pozostało jeszcze 500—600 polaków, przeważnie ze sfer robotniczych, którzy w losom winien się zająć rząd polski, w co też nie wątpimy.

## Komisja p. Morgentaua w Wilnie.

Komisja p. Morgentaua w Wilnie przeważną część swego czasu poświęcała na zbadanie tego materiału, jaki przygotowała komisja żydowska. Materiału tego komitet żydowski władzom polskim nie przedstawił. Władze polskie również nie przyjęły udziału w badaniu tego materiału przez komisję p. Morgentaua.

Adwokat Finkelstein i inni przedstawiciele gminy żydowskiej zaprezentowali cały szereg osób, które składały zeznanie w charakterze poszkodowanych lub świadków. Osoby te wystuchano bez przysięgi i badali ich członkowie komisji wobec reprezentantów gminy żydowskiej, ale bez udziału przedstawiciela ze strony oskarżonej.

Przesłuchania prowadzili członkowie w trzech pokojach gminy żydowskiej. Nikt nie stwierdzał zgodności protokołu z zeznaniami. Zeznania prowadzone były w języku niemieckim lub w żargonie, a nierozumiejącym amerykańskom tłumaczył Finkelstein.

Charakterystyczne są zeznania niektórych osób. Rabin przedmieścia antokolskiego zeznaje patetycznie, że w sposób barbarzyński obcięto mu nożem brodę i że wskutek tego ciężko chorował, a gdy mu pytający zwraca uwagę, że i teraz ma dużą brodę, rabin odpowiada, że dawniej miał większą.

Niejaki Werman zeznawał, że po aresztowaniu przywiązano go do konia i włóczono kilka godzin po ulicach. A na pytanie jaki szwank poniósł odrzekł, że bołały go kość oraz i głowa. (Sądzić należy, że te kilka godzin spędził na siodle).

Iście wschodnią przesadą odznaczało się zeznanie Guty Margulies lat 30 dentystki, współ-

pracowniczką pism żydowskich. Oświadczyła ona że, gdy ją przyprowadzono do aresztu, zastała tam żyda z rozłupaną czaszką i że ów nieszczęśliwy po dokonanych przez nią oparunkach wkrótce przyszedł do zdrowia.

Dalej zeznawała, że ją co noc o 12 lub 1 budzono i prowadzono do badań, i że te badania odbywały się 2—3 razy tygodniowo, ale ona zegarka nie miała, to nie wiedziała która godzin.

## Z ŁĘCZYCY.

Gniazdo towarzystwa „Sokół” w Łęczycy urządza zwyczajem dorocznym dnia 17-go sierpnia r. b. zawody lekko-atletyczne, w których wezmą udział miejscowi członkowie towarzystwa, oraz gniazd sąsiednich.

Zawody te odbędą się w parku królewskim i będą stanowić jedną z najwięcej interesujących części zabawy ogrodowej.

Aby zabawa wypadła jaknajświetleiej, młody zarząd wkłada całą swą energię, pragnąc wyjść poza szablony „prowincjonalizmu”.

W zeszłym roku podobnie zawody dały rezultaty bardzo pomyślne, a i w tym gniazdo łęczyckie ma nadzieję zobaczenia pośród siebie gości z Łodzi i Warszawy, gdyż, jak dochodzą nas miłe słuchy, ma zlechać również i druha Skulski, przez okręgu łódzkiego.

Przygotowania są w pełnym toku. Już teraz napływają liczne zgłoszenia z gniazd prowincjonalnych.

Jesteśmy proszeni, by wskazać, że zgłoszenia dalsze przyjmuje naczelnik gniazda łęczyckiego dr. Kocemba-Łęczycy, lub druha L. Broszkowski.

Dowiedzieliśmy się również, że będą miały

miejsce wyścigi rowerowe, do których staną pewnie druhowie — przybysze, posiadający rowery własne.

Przybyszami zajmie się zarząd, zapewniając im wygodny nocleg i tanie utrzymanie.

## Żadamy energicznej walki z łapownictwem!

### Ofiary.

#### Na skarb narodowy.

Panie L. i M. Kudlickie 15 mk. srebr., 2 rub. srebr., 1 medal srebrny, 5 par kolczyków dętych złotych i 1 pierścionek pęknięty dęty złoty. — Stanisław Tipell stosownie do życzenia ks. prob. par. „Bogu Chwała”, za przesłaną mi metrykę składa 10 marek. — Na nie rozstrzygniętym konkursie piękności pań odbytym w dniu 20-go lipca r. b., podczas zabawy w parku „Wenecja”, złożono 2 nagrody, składające się ze złotego zegarka i srebrnego żetonu.

#### Na „Macierz Szkolną”.

Tow. spółdzielcze sklep bławatny: na Macier Szkolną na Podlesiu i Chełmszczyźnie 500 mk., na Macierz Szkolną w Łodzi 250 mk.

#### Na Górników w Śląsku.

Marja Wojciechowska 4 korony pap.

#### Na 2-gą gospodę żołnierską.

Od Leonostwa Jezierskich zamiast kwiatów na grób Bratanka s. p. Edwarda Jezierskiego 50 mk. — Od rodziny E. Jezierskiego zamiast kwiatów na grób s. p. podporucznika J. Kasprzyckiego 20 mk.

**Sprostowanie.** W dzienniku z dnia 25 lipca w liście ofiar zamiast K. Maliniewicz winno być K. Matwiejew 10 mk.

### Polecamy ze składu naszego:

1	Gabinet	„ciemny dąb”	m.	10.000.—
1	Bawialny pokój	„orzech”	„	12.000.—
1	Jadalny	„dąb”	„	15.000.—
1	Sypialny	„biały”	„	3.400.—
1	„	„jasny dąb”	„	3.600.—
1	„	„machoń”	„	4.500.—
1	„	„szary klon”	„	13.000.—
1	Salon	„czarny z czerw. płaszem”	„	2.250.—
1	„	„Empire „biało-zielony”	„	6.000.—
1	„	„Rokoko”	„	9.000.—
1	„	„machoń	„	15.000.—
1	Fortepian	„Blüthner”	„	7.500.—
1	Pianino	„Seiler”	„	4.000.—

oraz dywany, elektr.-gazowe lampy i oddzielne meble

**DOM AGENTUROWO-KOMISOWY**

**„DAK”**

Piotrkowska 147.

### Pierwszorządny Krawiec Wojskowy SZ. WEKSLER, Piotrkowska 32

przyjmuje wszelkie roboty oraz dostawy dla wojska z WŁASNEGO jak również powierzonych materiału. Specjalny oddział robót dla straży ogniowej. Przyjmuje się także różne przeróbki. 152161  
**Solidne wykończenie!** Skład różnych przyborów wojskowych.

### 6 kl. Szkoła Handlowa

Łódzkiego Towarzystwa Szerzenia Wiedzy Handlowej  
ul. Długa 45

zawiadamia, iż egzaminy do klas: wstępnej, I, II, III, IV i V rozpoczyna się 27 sierpnia, lekcje 1 września r. b.

Podania przyjmuje Kancelarja Szkoły codziennie od godziny 10-ej do 1-ej w południe.

Absolwenci Szkoły korzystają z praw na równi z wychowankami szkół państwowych.

1586 7 Dyrektor Szkoły: **Roman Tulin.**

### Spieszcie przekonać się

że najlepiej jest jadać

w „Ermitażu”

Dzielnia № 1

**Śniadania**

od 3 marek

**Obiady**

z 5-ch dań Mk. 5.50  
z 4-ch dań Mk. 6.—

**Kolacje**

od 5 marek

3 oddzielne pokoje dla towarzystw. 1465 6

W magazynie „MARGOT”

Koszule damskie haftowane

od Mk. 29.—

### Ważne dla Pań!

od Mk. 5.50

Sazonowa wyprzedaż

batystów, zefirów, etaminy, madapolam, białe i kolorowe towary na bieliznę, satyna w kolorach. Wełniana flanela i rozmaite resztki na jesienne ubiory i palta

M. BRYL, Piotrkowska 56

w podwórzu, prawa oficyna, II wejście. 2568—1

### Całkowite urządzenia

**pokoi,**

pojedyncze meble,

przedmioty luksusowe

jak również

odzież i bieliznę

wszelkiego rodzaju poleca

w wielkim wyborze

i przyjmuje do

komisowej sprzedaży

na dogodnych warunkach

DOM AGENTUROWO-

KOMISOWY

„DAK”

Piotrkowska № 147.

### Ogłoszenie.

Z powodu nagłej przerwy w dostawie mąki Komitet Rozdziału Chleba i Mąki zmuszony jest

### ograniczyć

proporcjonalnie racje mąki, wydawane dotychczas kooperatywom oraz stowarzyszeniom, jak również ludności niezrzeszonej.

Pomimo wysyłanych depesz do Ministerstwa Aprowizacji i starań delegatów, Państwowy Urząd Zbożowy dostarcza mąkę w tak małych ilościach, że za nienormalne zaopatrzenie ludności w chleb Magistrat odpowiedzialności ponosić nie może.

**MAGISTRAT.**

### Ogłoszenie.

Wydział Zdrowotności Publicznej przy Magistracie m. Łodzi organizuje dwumiesięczne kursy dla dezynfektorów. Reflektanci w wieku od lat 20 do 35, najmniej z 3-klasowym wykształceniem, mogą składać podania na ręce Przewodniczącego Wydziału Zdrowotności Publicznej, Nowy Rynek № 1, pokój № 11.

**Magistrat.**

**SWIERZBĘ**

leczy  
rady-  
kal-  
nie

**SKABIODERMA  
MOTOR.**

### Z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania:

kompletne eleganckie urządzenie, składające się z gabinetu, sypialni, jadalni i kuchni, tamże obrazy, lampy, porcelana, dywany, brzozy i t. p. Obejrzeć można Sienkiewicza 55. 18403

# 23 morgi ziemi ornej oraz łaki

położone róg Wólcząńskiej i Szosy Pabjanickiej

## zaraz do wydzierżawienia

Informacji udziela gospodarz domu przy ul. Wólcząńskiej № 77. 1635:3

**D**la pp. Cukierników i Restauratorów  
**piękne Czewka Laurowe**  
poleca zakład Ogrodniczy **L. KOŁACZKOWSKIEGO**  
Piotrkowska 83. 1589:0

**Dr. H. Sadkowski**  
ChOROBY WĘWĘTRZNE  
(specjalnie żołądka i kiszki)  
Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 120.  
Telefon № 139.  
Od 9—11 rano i od 5 do 7 po poł.  
156—0

**Dr. Feliks Skusiewicz**  
ul. Andrzejka Nr. 11.  
ChOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE  
rodziny przyjęć: od 9—11 i od  
—7 i pół p.p. Panie 11—12 rano.  
9—:0

## NA WYPŁATĘ

lowary damskie, męskie, dzie-  
cinne, bluzki, obrusy i kołdry  
**Ch. Markowicz i S-ka**  
Piotrkowska № 37, w podwórzu  
1534:1

**Pokoje umeblowane**  
z elektrycznym oświetleniem  
kuchenkami i wszelkimi wygodami  
są zaraz do wynajęcia  
od 6 do 12 marek na dobę.  
Miesięcznie od 60 do 180 marek.  
**Zielona Nr. 12.** 1598:9

**Dentysta** 1607 1  
**Józef Halpern**  
powrócił  
**PIOTRKOWSKA 88.**

## Kto ma do sprzedania AKWARJUM

większych rozmiarów, zechce  
zawiadomić Gimnazjum Państwo-  
we w ZGIERZU (Rynek Kiliń-  
skiego 7). 1614—1

**MOTOR**  
elektryczny 5 HP  
do sprzedania.  
Meje 1 Maja 36 (Pasaż Szulca)  
Pończoszarnia. 1634 1

**Kocioł emaljowany**  
law. 250 Ltr. i duża kanonka  
do sprzedania.  
od 12—do 1 i pół po poł.  
Luiza № 12 m. 13. 1631 1

**Lekarz-Dentysta**  
**Janina Tomaszewska**  
powróciła.  
**Rozwadowska 4.** 1639 1

**Kupuje**  
**RUBLE**  
srebrne.  
Wiadomość w administracji  
„Rozwoju”. 648 1

## Drobne ogłoszenia:

### Kupno:

**C**zcionki stare, zużyte kupuje  
**Administracja „Rozwoju”.**  
939—0

**K**upię kozuch długi, kryty lub  
nie. Oferty w Rozwoju pod  
„Kozuch”. 5316—5

**K**upię broń myśliwską dubel-  
tówkę. Adres ul. św. Ludwi-  
ki № 54 Szumpich. 5057—n52

**W**stążkę żelazną (Band Eisen)  
w starą i drut żelazny co naj-  
mniej 5 centymetrowej używany  
kupię w dużej ilości. Oferty z  
ceną proszę składać w „Roz-  
woju” pod „Żelazo”. 5444—:0

### Sprzedaj:

**A!** Meble różne z kilku po-  
koiów, akwarjum sprze-  
dam bardzo tanio. Piotrkowska  
261 m. 4, II piętro front.  
5548—3

**A.** Meble sprzedaje, szafy, łóż-  
ka, krzesła, stoły, kredensa,  
urządzenie restauracyjne i skle-  
powe. Piotrkowska 108, Prze-  
dziecki. 5349—5

**A!** Do sprzedania sypialnie de-  
bowe, szafy, łóżka, stoły,  
krzesła. Piotrkowska 35 m. 26,  
parter w podwórzu. 5595—5

**D**om do sprzedania 7 mieszkań  
z ogrodem i 2 place w po-  
bliżu Wodnego Rynku. Warunki  
dogodne. Wiadomość: Fabrycz-  
na № 5 m. 1. 5603—1

**D**o sprzedania mleczarnia w do-  
brym punkcie z powodu wy-  
jazdu. Wiadomość: ul. Andrzejka  
№ 12, pracownia krawców.  
5604—1

**D**o sprzedania: jedna mlockar-  
nia i duża żelazna beczka z  
wozem w zakładzie ogrodniczo-  
handlowym A. Szylera, Brzeziń-  
ska 57a, vis á vis 102.  
5625—cs5

**D**om murowany o 7 mieszkaniach  
z ogródkiem 1/4 morgi, kom-  
órki, wszystko w zupełnym po-  
rządku, z pralnią niurowaną. Wa-  
runki bardzo przystępne. Sprze-  
dam jaknajprędzej. Miejscowość  
Chachuła, zaraz przy szosie Pa-  
bjanickiej: ul. Łączna № 43, albo  
Zabia № 9 m. 15. 5530—1

**F**iranki, koronki nitciane, kloc-  
kowe, hafty poleca w miesz-  
kaniu prywatnym. W. Bogucka,  
Kilińskiego 102 m. 4, pierwsze  
piętro. 5345—1

**F**ortepian i meble z 5 pokoi i  
kuchni do sprzedania. Guber-  
natorska 4—10. 5630—5

**K**osiarzka mechaniczna do sprze-  
dania niedrogo. Wiadomość:  
Al. Kościuszki 41, w Łodzi, u p.  
Wiśniewskiego. r—7

**K**awiarnię sprzedam zaraz, albo  
urządzenie i lokal z trzech  
pokoi i kuchni. Punkt dobry.  
Główna 34. 5558—2

**M**agiel do sprzedania z powodu  
wyjazdu. Bałuty, ul. Rybna 5.  
5555—2

**M**agiel do sprzedania tanio w  
dobrym stanie. Ul. Przejazd  
45. 5607—2

**M**eble: kredens dębowy, stół,  
6 krzesel dębowych, kanap-  
ka, bielizniarka, są do nabycia  
tanio. Piotrkowska 118 I piętro,  
gdzie kwiaty sztuczne.  
5601—1

**M**ebie nowe i używane sprze-  
dane po cenach najniższych  
Orla 25, stolarnia. 4645—5  
**M**ebie sprzedam z dwóch po-  
koi, sypialnię, stołowy, gor-  
derobiarke z lustrem do przed-  
pokoju. Kilińskiego 107 m. 27.  
5223—ps1

**O**kazyjnie do sprzedania: tuż-  
rek z kamizelką za 220 mk.  
2 fraki z kamizelkami po 230  
mk., garnitur cały zakietowy za  
550 mk., wszystko to mało uży-  
wane, na jedwabnej podszawce.  
Tamże palto męskie z angiels-  
kiego towaru za 250 mk., dwa  
kitle studenckie lub oficerskie  
białe pikowane po 80 mk. Wi-  
adomość: St.-Cegielniana 66 m. 16.  
5591—3

**P**racownia obcasów drewnia-  
nych „Szewc”. S. Kamiński,  
ul. Sienkiewicza № 10. 5595—3

**P**ower sprzedam tanio. Radwań-  
ska 69—18 od 4 po poł.  
5620—1

**P**ower w dobrym stanie do  
sprzedania. Pańska 34—11,  
Strapagiel. 5567—1

**S**klep spożywczy sprzedam z po-  
wodu wyjazdu. Młynarska 25.  
5619—5

**S**klep spożywczy do sprzedania.  
Kilińskiego 86. 5377—2

**S**klep kolonialny sprzedam nie-  
drogo z powodu objęcia po-  
sady. Polna 9, Przedmieście Ki-  
lińskiego (Koziny). 5551—2

**S**przedam sklep kolonialno-spo-  
żywczy w śródmieściu. Mil-  
sza 34. 5534—1

**S**przedam sklep kolonialno-spo-  
żywczy. Cmentarna 20.  
5615—3

**S**prężynówki własnego wyrobu,  
ze stali resorowej przedwo-  
jennej, niesłychanie silne, do  
sprzedania. Al. Kościuszki 41,  
u Wiśniewskiego. r—7

**U**rządzenie sklepowe do sprze-  
dania. Konstankynowska 17  
m. 7, od 4—6. 5302—5

**W**yzłaz młodego sprzedam. De-  
bowa 7 m. 15. 5317—2

**U**magali! Już tylko dziś i jutro  
za bezcen sprzedam resztę  
pozostałych mebli pojedynczo lub  
razem. Stół debowy, 2 wielkie  
stoły, 2 maszyny, bielizniarkę i  
komodę. Główna 7 front I pię-  
tro, stróż wskaże. 5556—1

**W**yjeżdżając sprzedam zaraz  
parę łóżek dębowych, kre-  
dens, biurko i łóżko pojedyncze  
oraz kuchenne sprzęty. Piotr-  
kowska 134—9, oficyna II pię-  
tro. 5627—3

### Różne:

**C**zeladnik blacharski może się  
zgłosić, także chłopiec na  
praktykę z przyzwoitej rodziny  
potrzebny. W. Lyczkowski, Piotr-  
kowska 183. 5554—2

**D**ziewczyna wiejska pracowita  
poszukuje miejsca. Oferty w  
administracji Rozwoju. 5522—1

**E**kspedjentka zdolna i biegła w  
obliczeniu potrzebna zaraz  
do sprzedaży ryb. Oferty pro-  
szę składać w Rozwoju dla „R.  
№ 54”. 5535—1

**H**andlowiec z branży kolonial-  
no-winnej, młody, wolny od  
wojskowości, otrzyma posadę  
zaraz. Oferty nadsyłać proszę do  
Rozwoju pod „Handlowiec № 54”.  
5537—1

**K**asjerka do księgarni potrzebna.  
Oferty „Księgarnia” do admini-  
stracji Rozwoju. 5535—2

**K**rawcowa zupełnie uzdolniona  
z 15-letnią praktyką, króci fran-  
cuski, pragnie wyjechać na wieś,  
porozmawianie listownie. Poczta  
Zelów, wieś Buczek, Wasielew-  
ski. 5626—:2

**M**łoda inteligentna panienska,  
ukończywszy kursy handlo-  
wo-buchalteryjne, przyjmuje po-  
sady biurowe, maszynistki lub  
kasjerki. Wymagania skromne.  
Łaskawe oferty pod „M. R.” w  
administracji Rozwoju.  
5600—p.2

**M**łoda panienska umiejąca pisać  
na maszynie poszukuje po-  
sady biurowej. Oferty proszę  
składać pod „Maszynistka”.  
5593—3

**M**łoda osoba potrzebna jako  
M gospodarzyni do samotnego.  
Oferty w Rozwoju pod „K. K.”  
5515—3

**M**echanik z dobrymi świadc-  
stwami długoletniej pracy,  
poszukuje posady do motoru na  
gaz ssany przy mlynie lub elek-  
towni albo pom. do parowej  
maszyny z reparaacją wszelkich  
maszyn, wchodzących w zakres  
ślusarswa. Oferty do admini-  
stracji Rozwoju pod „Mechanik”.  
5535—1

**M**aszynista-ślusarz dobrze op-  
najmiony przy parowych ma-  
szynach i kotłach, lokomobilach  
i elektryczności, włada językami:  
polskim, rosyjskim i niemieckim,  
chce posadę zmienić. Łaskawe  
oferty składać w administracji  
Rozwoju pod „A. P.”  
5579—1

**M**aszynistki piszącej biegła na  
maszynie poszukuje od za-  
raz. Biuro prób, ul. Piotrkow-  
ska 87. 5555—1

**P**osiadam wykształcenie w za-  
kresie 4-ch klas, ukończyłam  
również kursy buchalteryjno-  
handlowe, poszukuje posady biu-  
rowej. Łaskawe oferty do admini-  
stracji Rozwoju pod „A. B.”  
5571—1

**P**osiadając wykształcenie w za-  
kresie 4-ch klas i świadectwo  
z ukończenia kursów buchalte-  
ryjno-handlowych, poszukuje po-  
sady biurowej. Łaskawe oferty  
pod „H. H.” w administracji Roz-  
woju. 5532—1

**P**otrzebna zdolna panna do pra-  
cowni gorsetów. Wiadomość:  
Biuro „Promień”, Piotrkowska  
81. 5574—2

**P**olak, lat 20, z wykształceniem  
4-ro klas, poszukuje zajęcia  
w biurze jako praktykant bez-  
płatny. Oferty proszę nadsyłać  
dla „Praktykanta” do Rozwoju.  
5536—1

**P**rzyjmę inteligentnego pana do  
kawalerskiego pokoju. Ulica  
Kilińskiego № 81—40.  
5561—1

**P**oszukuję pokoju z kuchnią  
z wygodami. Oferty w Roz-  
woju pod „W. W.” 5559—2

**P**okój umeblowany z oddziel-  
nym wejściem i usługą od-  
najmę, Sosnowa 9. 5495—:2

**P**oszukuje się pończoszarka fa-  
chowca, który podjąby się  
wycuczenia na swych maszynach  
tego rzemiosła inwalidów wojs-  
kowych. Zgłaszać się do biura  
Ekspozytury Sekcji Opieki Mi-  
nisterstwa Spraw Wojskowych,  
przy ul. Ewangelickiej 17, w Ło-  
dzi. 5609—1

**P**oszukuje się zdolnej, INTELLI-  
GENTNEJ maszynistki. Zgła-  
szać się osobiście z ofertami  
do Baonu Zapas. 31 p. p. mię-  
dzy 4—3, ul. św. Jerzego № 2.  
5594—1

**P**otrzebna rutynowana śniepową  
P do handlu kolonialnego na  
provincji. Oferty z warunkami  
do administracji Rozwoju pod  
„Prowincja”. 5522—3

**P**otrzebna nakładczka do dru-  
karai J. Sześcińskiego, ul.  
Piotrkowska 118. 5624—5

**S**zukam korepetytora do pol-  
skiego zaraz. Dowiedzieć się  
można: Piotrkowska 92 m. 14, u  
Albrechta. 5538—1

**S**tenografistka-maszynistka, bie-  
gła władająca językiem fran-  
cuskim, poszukuje posady. Aleja  
1-go Maja 11 m. 12. 5530—1

**S**łusarz do robót mechanicznych  
potrzebny zaraz. Szlak ma-  
szyn do sycia, Piotrkowska 69,  
w podwórzu. 5610—1

**W**nie zgubiono zegarek-bran-  
soietkę. Uprasza się o zwróce-  
nie zguby za nagrodą 20 marek  
pod adresem: Piotrkowska 71,  
Fruzińska. 5573—1

**300** marek dam za wyszukanie  
jakiegokolwiek posady. Oferty pod  
„W. 27” w Rozwoju. 5549—2

**W** celu wspólnej jazdy do Kie-  
dam proszę osobę wyjeżdżającą  
tam między 15 a 25 sierpnia  
złożyć swego adresu w admi-  
nistracji Rozwoju dla „H. R.”  
5577—1

**300** marek dam za wyrobienie  
miejsca lub na wyjazd, polski  
katolik, samotny, wykształcony  
3-klasowe, mówię i piszę w je-  
zykach: rosyjskim, niemieckim,  
duńskim, szwedzkim i litewskim.  
Dyskretna zapewniona. Oferty  
pod „300 A.” w administracji  
Rozwoju. 5571—2

## Zagubione dokumenty.

**A**dela Kwaśniewska zgubiła  
paszport niemiecki wydany w  
gminy Dujnow, pow. Gostyński.  
5540—1

**A**leksander Wange zgubił pasz-  
port niemiecki wydany w  
Łodzi. 5537—2

**A**ntonina Banasiak, Odywalska  
5, zgubiła kartę węglową.  
5603—1

**A**nną Wesołowska zgubiła kartę  
węglową, Gubernatorska 5.  
5623—1

**B**łażek Szlama zgubił pasz-  
port niemiecki wydany w Łodzi.  
5516—1

**C**ejzer Szlaker zgubił pasz-  
port niemiecki wydany w Łodzi.  
5771—2

**H**ajmich August zgubił legi-  
mację chlebową na 2 osoby.  
5715—1

**J**ózef Bałaja, Wileńska 15, za-  
gubił kartę węglową.  
5535—1

**J**ózef Kleperek zgubił pasz-  
port niemiecki wydany w Ło-  
dzi. 5525—5

**K**osza Maria zgubiła legi-  
mację chlebową na 5 osób.  
5621—1

**K**onstanty Januszkiewicz zgubił  
paszport tymczasowy wydany  
w Łodzi przez władze polskie.  
5530—5

**K**rystyna Szlaker zgubiła pasz-  
port niemiecki wydany w Ło-  
dzi. 5537—2

**K**ling Adolf zgubił paszport nie-  
miecki wydany w Radogos-  
zczu. 5531—1

**K**roń Jakób zgubił paszport nie-  
miecki wydany w Łodzi.  
5517—1

**L**eiman Keimoid zgubił legi-  
tymację chlebową wydaną w  
Łodzi. 5595—1

**P**łiszuski Marcin zgubił doroc-  
zny karszał № 86. 5612—1

**P**uc Augusta, Wólcząńska 11,  
zgubiła legitymację węglową.  
5613—1

**S**tefan Różalski zgubił legi-  
mację chlebową, wyd. na  
osoby. 5600—1

**S**zymon Michał zgubił kar-  
tę węglową. 5531—1

**S**teranija Pacholska zgubiła  
swój osobisty wydany w  
Budziszewice pow. rawski.  
5530—2

**S**kradziono paszport niemiecki  
na imię Tomasza Antczaka.  
5515—1

**T**omasz Antczak zgubił pasz-  
port niemiecki, wydany w Ło-  
dzi.

**W**ojciech Stanisław zgubił pasz-  
port niemiecki, wydany  
w Łodzi. 5611—1

**W**alerja Kaczorowska zgubiła  
paszport niemiecki wydany  
w Łodzi. 5549—1

**W**ładysław Pawlak zgubił pasz-  
port tymczasowy wydany  
w Łodzi. 5564—1

**Z**ygmunta Winksi zgubił pasz-  
port tymczasowy wydany  
w Łodzi. 5525—1

**Z**aginiony paszport niemiecki,  
dany z gminy Góra, gub.  
piotrkowskiej, port-papierosowa  
i różne dokumenty. Znajdca  
prosi się o oddanie taniej  
za wynagrodzeniem. Piotrkow-  
ska 115. Obrebski. 5613—1